

6,6 zł

płaciła pracownikom
za godzinę firma
obsługująca portiernię
w Sądzie Okręgowym
w Łodzi.

WIĘCEJ » STRONA 5

TYGODNIK

ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ

Solidarność

Nr 33
2016
KATOWICE
6-12.10.2016

Zarząd Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ Solidarność
Tygodnik bezpłatny
ISSN 1732-3940
www.solidarnosckatowice.pl



Lesław Ordon: Nie da się wprowadzić reformy oświaty w zapowiadany przez ministerstwo edukacji kształcie bez dodatkowych środków. » STRONA 4

Bogdan Syposz: Pracownicy zrzeszeni w silnym związku mogą bronić swoich praw znacznie skuteczniej niż wtedy, gdy działają w pojedynkę. » STRONA 3



Nie chcemy zakazać handlu w niedziele, ale go ograniczyć do niezbędnego minimum. Na tę ustawę czeka ponad milion pracowników handlu – mówił Alfred Bujara, szef handlowej Solidarności podczas pierwszego czytania obywatelskiego projektu ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele, które odbyło się w Sejmie 4 października.

Oddać niedziele pracownikom



Foto: sejm.gov.pl/Krzysztof Białoskórski i infografika TSD

Prezentując obywatelski projekt ustawy Alfred Bujara podkreślił, że jest on wynikiem szerokiego konsensusu środowisk pracowników, polskich pracodawców i konsumentów oraz że podpisało się pod nim ponad pół miliona obywateli. – Ten projekt to nie wymysł Solidarności, pracodawców czy jakiegokolwiek innej organizacji. To głos samych obywateli, którego Państwo jako osoby sprawujące władzę w imieniu tych obywateli nie możecie zlekceważyć – mówił szef handlowej Solidarności.

Tak jak w Europie

Przewodniczący zaznaczył, że ograniczenia handlu w niedziele funkcjonują w różnym kształcie w zdecydowanej większości krajów zachodniej Europy m.in. w Austrii, Niemczech, Francji, Szwajcarii, Wielkiej Brytanii, Belgii czy Danii. – Te ograniczenia jakoś nie spowodowały, że sklepy masowo bankrutują, a ich pracownicy są wyrzucani na bruk. Obywatele Niemiec czy Austrii nie umierają w niedziele z głodu i pragnienia.

Innymi słowy życie toczy się tam zupełnie normalnie, mimo że większość sklepów w niedziele jest zamknięta – mówił Bujara.

Jednocześnie wskazał w swoim wystąpieniu, że przeciwko wprowadzeniu wolnych niedziel w handlu najgłośniej protestują przedstawiciele zagranicznych sieci handlowych, które u siebie szanują prawo pracowników do niedzielnego odpoczynku wraz z rodzinami. – Nadszedł najwyższy czas, aby zacząć dorównywać do standardów europejskich także pod względem praw pracowniczych. Pogoń za Europą nie może się już dłużej opierać wyłącznie na taniej sile roboczej i wyzyskiwaniu polskich pracowników. Taki model rozwoju to droga donikąd – powiedział przewodniczący handlowej „S”.

Jak zgłoszą kluby

W trakcie debaty nad projektem kluby parlamentarne Prawo i Sprawiedliwość oraz PSL, a także koło poselskie Wolni i Solidarni zgłosiły wnioski o jego skierowanie do dalszych

prac w komisji. Wiceminister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed zapowiedział, że resort kierowany przez minister Elżbietę Rafalską będzie rekomendował pozytywne stanowisko rządu w sprawie obywatelskiego projektu ustawy. Reprezentujący stanowisko klubu Kukiz'15 Jarosław Porwich stwierdził, iż choć w klubie nie będzie dyscypliny podczas głosowania nad projektem, prosi swoich „przyjaciół” oraz przedstawicieli innych klubów o skierowanie projektu do dalszych prac legislacyjnych. Wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu zgłosił poseł klubu Nowoczesna. Do momentu zamknięcia tego numeru TSD nie był jeszcze znany wynik głosowania nad ustawą, które zostanie przeprowadzone 6 października.

Nie będzie zwolnień

W ocenie pomysłodawców projektu obecna sytuacja, w której niedziela jest traktowana w handlu wielkopowierzchniowym jak normalny dzień roboczy, całkowicie rujnuje życie rodzinne pracow-

ników sklepów. – Cóż z tego, że kasjerka w hipermarkecie zamiast niedzieli dostanie dzień wolny np. we wtorek, gdy jej mąż jest wtedy w pracy, a dzieci w szkole? – pytał z sejmowej mównicy przewodniczący Krajowego Sekretariatu Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ Solidarność.

Bujara podkreślił również, że wbrew wielu medialnym wypowiedziom ograniczenie handlu w niedziele nie przyczyni się do spadku obrotów w sklepach i tym samym zwolnień pracowników. Powołał się m.in. na przykład Węgry, gdzie po wprowadzeniu wolnych niedziel w handlu wzrosły zarówno obroty sklepów, jak i poziom zatrudnienia. – Konsumentom przed wolną niedzielą po prostu kupują na zapas – tłumaczył.

Redukcji zatrudnienia w handlu, jego zdaniem nie należy się również obawiać, ze względu na dobrą sytuację na rynku pracy i najniższe od 25 lat bezrobocie. Przewodniczący powołał się również na dane Eurostatu wskazujące, że zagraniczne sieci handlowe na

zachodzie Europy zatrudniają o połowę więcej pracowników niż w sklepach o porównywalnej wielkości działających w naszym kraju.

Wsparcie polskich pracodawców

Debacie nad projektem ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele przysłuchiwali się z galerii sejmowej pracownicy handlu oraz ich dzieci, a także reprezentanci organizacji zrzeszających polskich pracodawców z branży handlowej, którzy weszli w skład Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej. – Przecież pracodawcy nie zaangażowaliby się w tę inicjatywę, gdyby była ona sprzeczna z ich interesami. Polscy pracodawcy wiedzą, że wolna niedziela to dobre rozwiązanie i dla pracowników, i dla przedsiębiorców, dla całego społeczeństwa – mówił Bujara.

Zaznaczył, że na wprowadzeniu ustawy skorzystają zwłaszcza drobni sklepikarze, którzy od lat są wypierani z rynku przez zagraniczne sieci handlowe. Zgodnie z zapisami projektu niewielkie sklepy będą mogły w niedziele prowadzić działalność, pod warunkiem,

że za ladą stanie ich właściciel, a nie zatrudniony pracownik. – Obecnie podobne regulacje obowiązują w przypadku świąt wolnych od pracy. W tych dniach właściciele również mogą otworzyć swoje sklepy. Jak wskazują sami pracodawcy to dla nich okazja do odrobienia strat z całych tygodni, a niejednokrotnie jedyna szansa na utrzymanie się na rynku – wskazał szef handlowej Solidarności.

Liczne wyjątki

W projekcie ustawy ograniczającej handel w niedziele znalazły się liczne wyjątki. Czynne w tym dniu będą mogły być m.in. stacje benzynowe, piekarnie, sklepy usytuowane na dworcach kolejowych i lotniskach czy kioski z prasą. Handlować będą mogli również właściciele małych, osiedlowych sklepów. Projekt zakłada też ustanowienie siedmiu tzw. niedziel handlowych w ciągu roku. Sklepy mają być czynne m.in. w niedziele poprzedzające Boże Narodzenie oraz Wielkanoc, a także w okresach, w których organizowane są wyprzedaże.

ŁUKASZ KARCZMARZYK

KRÓTKO

Domagają się spełnienia obietnic wyborczych

» **TRANSPORTOWCY ZORGANIZUJĄ AKCJĘ PROTESTACYJNĄ** w Warszawie domagając się powiązania prawa do przejścia na emeryturę ze stażem pracy. Taka decyzja sprawie zapadła podczas Kongresu Krajowego Sekretariatu Transportowców NSZZ Solidarność, który odbył się w dniach 27-28 września w Spale. Związkowcy z kolejarzkiej Solidarności przypominają, że przed ubiegłorocznymi wyborami parlamentarnymi PiS obiecywał Polakom nie tylko obniżenie wieku emerytalnego, ale także umożliwienie przechodzenia na to świadczenie po przepracowaniu odpowiedniej liczby lat. Dla kobiet miały one wynieść 35 lat, dla mężczyzn 40. Do powiązania uprawnień emerytalnych ze stażem pracy zobowiązał się też kandydat PiS na urząd prezydenta RP Andrzej Duda w umowie programowej podpisanej z władzami NSZZ Solidarność. – Teraz będziemy ich rozliczać ze złożonych deklaracji – zapowiada Henryk Grymel, przewodniczący Sekcji Krajowej Kolejarzy NSZZ Solidarność. Szef kolejarzkiej Solidarności podkreśla, że kilkadziesiąt tysięcy kolejarzy zatrudnionych m.in. na stanowiskach związanych z bezpieczeństwem ruchu nie posiada prawa do emerytury pomostowej. – Te osoby powinny mieć możliwość przejścia na wcześniejszą emeryturę po wypracowaniu odpowiedniego stażu. Zdarza się tak, że po wielu latach pracy tracą pierwszą kategorię zdrowia, lekarz nie dopuszcza ich do pracy ze względu na pogorszenie wzroku lub słuchu i zostają bez żadnego zabezpieczenia – dodaje Grymel. Do końca 1998 roku zdecydowana większość pracowników kolei była uprawniona do przechodzenia na wcześniejszą emeryturę ze względu na zatrudnienie w warunkach szczególnych lub szczególnym charakterze. Jednak nowelizacja ustawy o emerytach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z grudnia 1998 roku nie uwzględniła zawodów kolejarzskich w grupach pracowników zatrudnionych w warunkach szczególnych. – Po zmianie przepisów kolejarze stracili prawo do wcześniejszych emerytur. Dopiero w grudniu 2008 roku zaczęła obowiązywać ustawa o emeryturach pomostowych, ale prawo do takiego świadczenia uzyskały tylko cztery grupy pracowników kolei, np. maszyniści. Zdecydowana większość kolejarzy została pominięta, w tym także pracownicy zatrudnieni na stanowiskach związanych z bezpieczeństwem – wyjaśnia związkowiec.

WZD Krajowej Sekcji Hutnictwa

» **ANDRZEJ KAROL BĘDZIE KIEROWAŁ** pracami hutniczej Solidarności – zdecydowali delegaci na Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Hutnictwa NSZZ „S”, które odbyło się 30 września w Sudole koło Ostrowca Świętokrzyskiego. Andrzej Karol pełni też funkcję przewodniczącego Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „S” Baildon, Regionalnej Sekcji Hutnictwa oraz Regionalnego Sekretariatu Przemysłu Metalowego NSZZ Solidarność w Katowicach. Jest wiceprzewodniczącym Sekretariatu Krajowego Metalowców. Reprezentuje związek w zespole trójstronnym ds. hutnictwa i koksownictwa działającym w ramach Rady Dialogu Społecznego. Na stanowisku przewodniczącego Krajowej Sekcji Hutnictwa zastąpił Adama Ditmera, który po 24 latach zrezygnował z pełnienia tej funkcji. Krajowa Sekcja Hutnictwa zrzesza ok. 9 tys. członków.

AGA

Komunikat

Bilety do Twinpigs

Miasteczko Westernowe Twinpigs w Żorach oferuje członkom śląsko-dąbrowskiej Solidarności wejściówki w promocyjnej cenie 33 zł od osoby.

Bilety można kupić w Biurze Administracyjnym Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność w Katowicach przy ul. Floriana 7, pokój 99.

Więcej informacji: tel. 32 353 84 25 w. 199 lub 503 130 855.

Uwaga! Ważność biletów do Miasteczka Twinpigs zakupionych w cenie 33zł została przedłużona do 31 października 2016 roku.

CHODZI O TO zwłaszcza...

Posłowie z Parlamentarnego Zespołu Przyjaciół Zwierząt przygotowują uchwałę w sprawie uhonorowania roli konia w historii naszej Ojczyzny. To nie jest żart, a w każdym razie nie mój. To dzieje się naprawdę. Takimi ważkimi problemami zajmują się przedstawiciele narodu, którzy przykręcili tabliczki z swoimi nazwiskami do ław sali plenarnej na Wiejskiej.

Szefem Parlamentarnego Zespołu Przyjaciół Zwierząt jest niejaki Paweł Suski z peło. Na co dzień oprócz ciężkiej pracy posła trudni się on też hodowlą sznaucerów średnich, czyli, cytując uroczę prezenterki telewizyjne, można powiedzieć, problemy zwierząt zna z autopsji.

Tenże Suski jest też dobrze znany związkowcom z Solidarności, którzy przed paroma laty przykuli się do barierek chroniących posłów przed obywatelami, domagając się odrzucenia projektu podwyższenia wieku emerytalnego. Zasłynął wtedy szarżą na oblegający Sejm naród. Co prawda nie szarżował konno, ani nawet na sznau-cerze średnim, lecz pieszo, ale starał się naśladować ruchy championów Wszechstronnego Konkursu Konia Wierzchowego i przesadzić barierkę. Skopał dziewczynę stojącą po drugiej stronie, czym wzbudził słuszny gniew chłopaków ze związku, którzy udowodnili mu, że są granice zadufania w sobie i podskakiwania. Chłopina się wtedy prawie popłakał i groził prokuraturą tym, którzy nie pozwolili mu ukończyć tych zawodów WKKW. Szczerze mówiąc, myślałem, że po takim występie ów dawny walecki radny i poseł peło już nigdy więcej do Sejmu nie zostanie wybrany, a tu proszę, znów mu ktoś zaufał i facet się odwzięcza wyborcom, ciężko pracując i przygotowując tak ważne uchwały, jak właśnie ta o roli konia w historii Polski.

Suski zachwalając projekt uchwały o historycznej roli konia, podkreśla, że jej celem jest, cyt.: „zwrócenie uwagi na los koni, które często są wciąż w haniebnym sposób wykorzystywane”. Autorzy owego wielkopomnego aktu prawnego proponują,



Foto: esmem

Ten kabaret ma przed sobą kolosalną przyszłość. Wszak każdy wie, jak dużą rolę w historii naszego kraju odegrały krowy. **Konieczne też trzeba uczcić świnię. Nie możemy również zapominać o roli kur.**

aby Sejm w ten sposób „dołączył konie do panteonu naszych symboli, jakimi są orzeł i bocian”. Chcą też zmienić status naszych czterokopytnych, rżących przyjaciół. Zwierzęta te miałyby zostać wykreślone z ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich i być traktowane jak tzw. zwierzęta towarzyszące, jak psy czy koty.

Ten kabaret ma przed sobą kolosalną przyszłość. Z niecierpliwością czekam na rozwinięcie tej twórczej inicjatywy. Wszak każdy wie, jak ogromną rolę w historii naszego kraju odegrały krowy dające nam mleko i ekologiczne ciepło w oborze. Warto też wspomnieć w uchwale, że były prekursorkami kosiarek do trawników. Konieczne też trzeba uczcić świnię, dzięki którym mamy schabowe, krakowską suchą, salceson no i krupnioki. Nie możemy też zapominać o roli kur i ich wkładzie w niedzielny rosół. I mam tu na myśli nie tylko wywar z korpusu, ale też bardziej humanitarny składnik zupy w postaci krajanki 5-jajecznej. No i koniecznie trzeba zmienić status zwierzątek na „towarzyszące”. Dzięki temu poseł będzie mógł już nie tak sam z siebie, ale w majestacie prawa konie, krowy, świnię i kury szczać prowadząc.

JEDEN Z DRUGA;)

INNI napisali

Sześciogodzinne dniówki

Niektóre firmy i instytucje w Szwecji testują 6-godzinny dzień pracy. Okazuje się, że przy skróconych dniówkach pracownicy są nie tylko szczęśliwsi, ale również bardziej efektywni.

Jak podaje magazyn Science Alert, prekursorem krótszych dniówek w Szwecji były zakłady Toyoty w Goteborgu, które taki system pracy wprowadziły przed 13 laty. Dzięki temu, że pracownicy mają więcej czasu na życie prywatne, rzadziej zmieniają pracę i są bardziej produktywni.

Sześciogodzinne dniówki wprowadziła też firma Filimundus ze Sztokholmu produkująca aplikacje. Jak wskazuje cytowany przez Science Alert prezes firmy Linus Feldt, skoncentrowanie się na pracy przez 8 godzin jest bardzo trudne. Potrzebne są przerwy i sposoby na relaks – co wpływa na wydajność, a także na życie prywatne, na które po 8 godzinach nie ma czasu albo siły.

6-godzinne dyżury wprowadziły też niektóre szwedzkie szpitale i przychodnie. W domu opieki w Goteborgu nowy system pracy funkcjonuje jako eksperyment, który potrwa do końca roku. Jednak już teraz wiadomo, że dzięki tej zmianie znacznie poprawiła się opieka nad pensjonariuszami placówek.

Politycy czy lobbyści?

Unia Europejska zapowiada zaostreżenie zasad dotyczących lobbingu w instytucjach europejskich – podaje Rzeczpospolita. To wynik głośnych w ostatnich miesiącach przypadków przechodzenia najwyższych urzędników UE do biznesu po zakończeniu kadencji.

Największe kontrowersje wywołało zatrudnienie Jose Barroso, byłego przewodniczącego Komisji Europejskiej, na stanowisku dyrektora i doradcy w banku inwestycyjnym Goldman Sachs. Amerykański bank jest posądzany o udział w doradztwie przy oszustwach finansowych Grecji, dokonywanych w celu wejścia do strefy euro.

Kolejny skandal dotyczy Neelie Kroes, która w czasie, gdy sprawowała funkcję komisarza ds. konkurencji i pouczała firmy działające w Europie o zasadach uczciwego działania, sama zasiadała jako dyrektor w radzie spółki zarejestrowanej na wyspach Bahama.

Nie mniejsze wątpliwości budzi nowa posada byłej unijnej komisarz ds. środowiska Connie Hedegaard, która zastąpiła jako gorąca zwolenniczka zastraszania polityki klimatycznej UE. Obecnie pracuje ona dla Volkswagena, czyli koncernu odpowiedzialnego za głośną aferę związaną z fałszowaniem danych dotyczących emisji spalin.

Protest emerytów we Francji

29 września na ulice francuskich miast wyszli emeryci, protestując przeciwko brakowi waloryzacji świadczeń emerytalnych – podało radio RMF.

W tym dniu sekretarz stanu do spraw budżetu w ministerstwie finansów Christian Eckert ogłosił, że kolejny już rok z rzędu emerytury we Francji nie zostaną podniesione, gdyż wskaźnik inflacji w tym kraju jest niemal równy zeru.

Michel Dagomet z władz Krajowego Związku Emerytów i Osób Starszych (UNRPA), powiedział przed rozpoczęciem manifestacji zorganizowanej w Paryżu, że emerytury we Francji są praktycznie zamrożone od 2013 roku, a rozpiętość między świadczeniami dla emerytów i wynagrodzeniami pracowników ciągle rośnie. Z kolei zastępca sekretarza Konfederacyjnego Związku Emerytów przy związku zawodowym Force Ouvriere (FO) Didier Hotte poinformował w wywiadzie dla rozgłośni France-Info, że od 8 do 10 proc., czyli ok. miliona emerytów we Francji żyje poniżej progu ubóstwa.

Jak wynika z danych francuskiego urzędu statystycznego, średnie wynagrodzenie we Francji w 2013 roku wynosiło 2 874 euro, a średnia emerytura 1 306 euro.

OPRAC. ŁK

Dzięki staraniom Solidarności z KWK Bolesław Śmiały elektrycy zatrudnieni w zakładzie przeróbki mechanicznej węgla tej kopalni odzyskali prawo do przejścia na wcześniejszą emeryturę ze względu na pracę w warunkach szczególnych. Wcześniej pracownicy przez kilka lat bezskutecznie upominali się o swoje prawa na własną rękę.

POMOGŁA SOLIDARNOŚĆ

Elektrycy z zakładu przeróbki mechanicznej węgla utracili posiadane uprawnienia w 2008 roku. Ktoś z kierownictwa uznał, że już nie pracują w warunkach szczególnych, co jest rzeczą kuriozalną, bo charakter ich pracy przecież się nie zmienił. Co więcej prawa do odejścia na wcześniejszą emeryturę pozbawiono tylko elektryków z przeróbki KWK Bolesław Śmiały. We wszystkich pozostałych kopalniach ówczesnej Kompanii Węglowej, a obecnie Polskiej Grupy Górniczej, a także Jastrzębskiej Spółki Węglowej i Katowickiego Holdingu Węglowego uprawnienia te nadal funkcjonowały. Nikt tego nawet nie próbował kwestionować, bo warunki pracy, o których mówimy, rzeczywiście są ciężkie i szkodliwe dla zdrowia – mówi Bogdan Syposz, przewodniczący Solidarności w kopalni Bolesław Śmiały w Łaziskach Górnych.

Poszkodowani pracownicy zwrócili się o pomoc do zakładowej Solidarności dopiero w 2014 roku. Wówczas nie byli jeszcze członkami związku. Wcześniej przez kilka lat bezskutecznie próbowali dochodzić swoich spraw na własną rękę. – Od razu przystąpiliśmy do działania. Wszelkie



Foto: commons.wikipedia.org/pudelek

argumenty leżały w tej kwestii po stronie pracowników, co potwierdziły badania przeprowadzone przez Centralne Laboratorium ds. Badań Środowiska Pracy „Bielaszka” wskazujące,

że warunki pracy elektryków z zakładu przerobczego w pełni uzasadniają przyznanie im prawa do wcześniejszego przechodzenia na emeryturę – podkreśla przewodniczący.

Ostatecznie w 2015 roku sprawa trafiła do ówczesnego zarządu Kompanii Węglowej, który uznał jednak, że przeprowadzone badania nie są wystarczające. Wybór innego

akredytowanego laboratorium badawczego zajął kolejne kilka miesięcy. – Wreszcie na początku 2016 roku otrzymaliśmy sprawozdanie z badań wydatku energetycznego przygotowane

Pracownicy zrzeszeni w silnym związku zawodowym mogą bronić swoich praw znacznie skuteczniej niż wtedy, gdy działają w pojedynkę.

przez Pracownię Badań Środowiskowych, które nie tylko nie podważyło wniosków zawartych w poprzedniej opinii, ale wręcz wzmocniło sytuację pracowników. Tego dokumentu nikt już nie próbował podważać. 23 czerwca 2016 roku zarząd Polskiej Grupy Górniczej podjął uchwałę przywracającą prawo do wcześniejszych emerytur elektrykom, a także spawaczom i pracownikom innych grup zawodowych z zakładu przerobczego naszej kopalni. – wskazuje przewodniczący.

Jak podkreśla Bogdan Syposz, sprawa najprawdopodobniej nie doczekałaby się korzystnego dla pracowników finału, gdyby nie zaangażowanie Solidarności. – To przykład na to, że pracownicy zrzeszeni w silnym związku zawodowym mogą bronić swoich praw znacznie skuteczniej niż wtedy, gdy działają w pojedynkę – zaznacza szef Solidarności w kopalni Bolesław Śmiały.

ŁUKASZ KARCZMARZYK, MJ

Spór zbiorowy w odlewni

W Odlewni Żeliwa w Zawierciu trwa spór zbiorowy na tle płacowym. Zakładowe organizacje związkowe domagają się podwyższenia wynagrodzeń zasadniczych wszystkich pracowników spółki.

Pierwsze rokowania przedstawicieli związków i pracodawcy odbyły się 30 września, kolejne zaplanowane zostały na 6 października. Jak informuje Witold Siwek, przewodniczący zakładowej Solidarności strona związkowa oczekuje podwyższenia stawek zasadniczych pracowników zatrudnionych na stanowiskach robotniczych o 2,50 zł brutto za godzinę. W ocenie związkowców podwyżki w tej samej wysokości powinny także dotyczyć osób pracujących w systemie akordowym bez względu na rodzaj wykonywanej pracy. Kolejny postulat przedstawiony pracodawcy dotyczy wzrostu płac pracowników z tzw. grupy nierobotniczej o 400 zł brutto.

W piśmie skierowanym do zarządu spółki związkowcy podkreślili, że przeciętne wynagrodzenie w sektorze przedsię-

biorstw bez wypłaty nagród z zysku wyniosło w drugim kwartale tego roku ponad 4,2 tys. zł brutto, natomiast zarobki większości pracowników odlewni nie przekraczają 2,3 tys. zł brutto. – Zarobki w odlewni są niskie, ludzie skarżą się, że pieniędzy nie wystarcza im od wypłaty do wypłaty. Pracodawca podkreśla, że w ciągu każdego roku dokonuje regulacji płacowych, ale są one niewielkie i nie dotyczą wszystkich pracowników. W niewielkim stopniu wpływają na podwyższenie płac, które praktycznie utrzymują się na poziomie z 2010 roku. Są osoby, które zarabiają 12 zł brutto za godzinę – dodaje przewodniczący zakładowej Solidarności.

Jak zaznacza, część pracowników odlewni zatrudniona jest w warunkach szczególnie uciążliwych. – Niskie wynagrodzenia nie rekompensują im tej ciężkiej pracy. Zarząd powinien inwestować nie tylko w modernizację zakładu, ale także w wynagrodzenia załogi – mówi związkowiec.

Na pogorszenie sytuacji materialnej pracowników odlewni ma też wpływ fakt,

że od ponad trzech lat pracodawca nie wypłaca premii motywacyjnej. – Zgodnie z zapisami zakładowego regulaminu wynagradzania na jej wypłatę zarząd spółki może przeznaczyć kwotę wynoszącą do 20 proc. miesięcznego funduszu płac, ale tego świadczenia nie nalicza – podkreśla Witold Siwek.

Spór zbiorowy w zawierciańskiej odlewni rozpoczął się 20 września. Wszczęły go dwa spośród trzech związków zawodowych działających w firmie. Obok Solidarności jest to Związek Zawodowy Pracowników Odlewni Żeliwa S.A. – Spór zbiorowy zawsze jest ostatecznością. Wcześniej próbowaliśmy prowadzić dialog z zarządem firmy, ale nie udało się dojść porozumienia w sprawie podwyżek płac – dodaje przewodniczący.

W odlewni zatrudnionych jest blisko 530 osób, do Solidarności należy ponad 20 proc. pracowników spółki. Firma zajmuje się przede wszystkim produkcją złączy żeliwnych do centralnego ogrzewania i instalacji wodnych.

AGA

Szansą spółka pracownicza

Powstanie spółki pracowniczej jest szansą na uratowanie przynajmniej części miejsc pracy – uważają związkowcy ze spółki Newag S.A. Centrum Kompetencji Pojazdów Szynowych w Gliwicach.

Kłopoty gliwickiego Centrum związane są z reorganizacją firmy prowadzoną przez zarząd Newagu. Produkcja nowoczesnych lokomotyw Dragon i Griffn została przeniesiona do zakładu spółki w Nowym Sączu. 28 lipca w gliwickim Centrum rozpoczęły się zwolnienia grupowe. Wypowiedzenia otrzymało już ok. 280 pracowników spośród 350-osobowej załogi.

O planach restrukturyzacji zarząd Newagu powiadomił stronę związkową na początku maja, ale z przekazanych wówczas informacji wynikało, że w gliwickim Centrum w dalszym ciągu prowadzone będą naprawy taboru kolejowego. Jednak w ocenie związkowców zarząd spółki nie wywiązuje się z tej zapowiedzi, nie bierze

udziału w przetargach na naprawy lokomotyw i podzespołów do lokomotyw. W konsekwencji Centrum traci klientów, co może oznaczać, że w przyszłym roku zostanie zlikwidowane. – Realizacja obecnego kontraktu zakończona zostanie w lutym 2017 roku. Do jego wykonania potrzeba około 100 osób – mówi Zbigniew Wnuk, wiceprzewodniczący zakładowej Solidarności.

W ocenie związkowców jedyną szansą na uratowanie przynajmniej części miejsc pracy jest utworzenie spółki pracowniczej. We wrześniu przedstawiciele Solidarności i NSZZ Pracowników Newag w Gliwicach przekazali zarządowi spółki stosowne dokumenty oraz biznesplan. – Czekamy na konstruktywną odpowiedź ze strony pracodawcy – dodaje Zbigniew Wnuk. Jak informuje Bogusław Feliksik z Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Newag w Gliwicach przygotowany przez związkowców

biznesplan zakłada rozwój spółki przez najbliższych 10 lat. – W naszej ocenie taka spółka ma szansę utrzymać się na rynku. Jej działalność będzie oparta na naprawach taboru zlecanych przez PKP Intercity. Będziemy też pozyskiwać zlecenia od innych spółek z Grupy PKP, a także od prywatnych przewoźników operujących na rynku kolejowym – dodaje Feliksik.

Związkowcy przypominają, że do pomocy w powołaniu spółki pracowniczej zobowiązał się zarząd Newagu Zbigniew Konieczek. – Podczas spotkania zorganizowanego w sierpniu z udziałem przedstawicieli Solidarności i organizacji związkowych z gliwickiego Centrum prezes zapowiedział, że udzieli wsparcia w ciągu pierwszych trzech miesięcy działalności spółki oraz pomocy np. w logistyce części – mówi.

Obecnie Newag łącznie zatrudnia 1500 osób. Spółka jest notowana na Giełdzie Papierów Wartościowych.

AK

Rada Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ Solidarność na nadzwyczajnym posiedzeniu 28 września zaapelowała do rządu i parlamentu RP o zagwarantowanie środków finansowych na reformę systemu edukacji oraz objęcie osłonami pracowników placówek oświatowych.

Bez pieniędzy nie da się wprowadzić reformy systemu edukacji

Rada Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ Solidarność żąda od rządu i parlamentu RP zagwarantowania środków finansowych niezbędnych do wdrożenia reformy, tak by nie odbyła się ona kosztem jednostek samorządu terytorialnego, a w konsekwencji pracowników oświaty i uczniów – podkreślono w apelu.

Gdzie pieniądze na reformę?

Przewodniczący Regionalnego Sekretariatu Nauki i Oświaty NSZZ Solidarność Lesław Ordon podkreśla, że w ustawie budżetowej na przyszły rok nie zaplanowano dodatkowych środków na oświatę. – Rządzący zapowiedzieli gruntowną zmianę systemu edukacji, która ma rozpocząć się już w przyszłym roku i nie zagwarantowali pieniędzy na ten cel. W naszej ocenie nie da się wprowadzić reformy oświaty w zapowiadany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej kształcie bez dodatkowych środków – mówi Ordon.

Rada Sekcji domaga się też od rządu i parlamentu objęcia pakietem osłonowym pracowników szkół i placówek oświatowych. – W jednych wypowiedziach minister Zalewska zapewnia, że w związku z reformą systemu edukacji żaden nauczyciel nie straci pracy, a w innych przyznaje, że ze względu na niż demograficzny zagrożonych zwolnieniami może być 40 tys. pracowników oświaty. W budżecie państwa na przyszły rok nie przewidziano środków na osłony socjalne dla tych osób – dodaje przewodniczący.



Foto: pixabay.com/CC0

Wsparcie dla zagrożonych

Obradująca 28 września Rada Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ Solidarność upoważniła władze wykonawcze tej struktury do rozpoczęcia negocjacji z MEN, a także rządem RP, Radą Dialogu Społecznego i

Komisją Krajową NSZZ Solidarność w sprawie pakietu osłonowego dla nauczycieli. – Wypracowanie osłon socjalnych dla tak dużej grupy osób zagrożonych zwolnieniami wymaga szerokiego dialogu. Jest to poważny problem, którym powinna się zająć

także pani premier i krajowa Rada Dialogu Społecznego – mówi związkowiec.

Równocześnie RKSOiW w przyjętym 28 września komunikacie przedstawiła propozycje pakietu osłonowego. Dotyczą one przywrócenia zapisu art. 88 Karty Nauczyciela uprawniającego

nauczycieli do przechodzenia na wcześniejszą emeryturę bez względu na wiek. – Domagamy się przywrócenia nauczycielom prawa do przechodzenia na emeryturę po 30. latach pracy. Obecnie nie funkcjonuje pojęcie „emerytury nauczycielskiej” – podkreśla Lesław Ordon.

Pakiet propozycji osłonowych

Kolejne propozycje odnoszą się do wprowadzenia standardów dotyczących maksymalnej liczby uczniów w klasach i programu rekompensat finansowych dla nauczycieli oraz pracowników administracji i obsługi dobrowolnie odchodzących z zawodu lub na emeryturę.

RKSOiW postuluje także utworzenie banku danych bezrobotnych nauczycieli przy kuratoriach i wprowadzenia mechanizmu kontroli zatrudnienia. Jednym z elementów pakietu osłonowego dla nauczycieli mogłoby być też wydłużenie tzw. stanu nieczynnego z sześciu do dwunastu miesięcy. – Karta Nauczyciela przewiduje takie rozwiązanie jak wprowadzenie nauczyciela zagrożonego utratą pracy w stan nieczynny na 6 miesięcy z gwarancją wynagrodzenia za ten okres. Zapis ten dotyczy nauczycieli mianowanych – dodaje Lesław Ordon.

Rada Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ Solidarność odniosła się też do działań części dyrektorów szkół, obligujących nauczycieli do prowadzenia dodatkowych zajęć, mimo że tzw. godziny karciane zostały zniesione we wrześniu tego roku. – Działania dyrektorów szkół polegające na narzucaniu nauczycielom obowiązku prowadzenia zajęć w stałych godzinach pracy, poza wymiarem pensum określonego w umowie o pracę, powinny być zgłaszane organizacjom związkowym NSZZ Solidarność, ale także Państwowej Inspekcji Pracy i kuratorom oświaty – czytamy w komunikacie RKSOiW.

AGNIESZKA KONIECZNY

Komunikat

Harmonogram szkoleń związkowych i dyżurów eksperckich

październik-listopad 2016

Miejsce szkoleń: szkolenia stacjonarne w siedzibie Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność w Katowicach przy ul. Floriana 7 oraz szkolenia wyjazdowe.

11-13 października – Ogólnozwiązkowe i uprawnienia organizacji związkowych – trener: Andrzej Kampa, sala 108

11-14 października – Negocjacje dla zaawansowanych – trenerzy: Eugeniusz Karasiński, Jacek Majewski

13-14 października – Rozwój związku – trener: Janusz Zabiega KK, sala 235

18-19 października – Zagadnienia statutowo-organizacyjne – trenerzy: Andrzej Kampa, Halina Murzyn, Beata Kocerba; sala 108

18-21 października – Lider dialogu autonomicznego – trenerzy: Eugeniusz Karasiński, Jacek Majewski, szkolenie wyjazdowe

20-21 października – Komunikacja w sytuacjach kryzysowych – trener: Maria Kościńska z KK; sala 108

25-28 października – Prawo pracy – trenerzy: Piotr Kisiel, Jadwiga Piechocka, szkolenie wyjazdowe

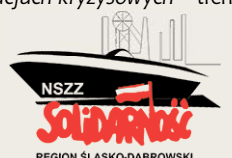
14 listopada – Szkolenie podstawowe dla społecznych inspektorów pracy – trenerzy: Andrzej Kampa, Agnieszka Lenartowicz-Łysik; sala 108

15 listopada – Szkolenie doskonalące dla społecznych inspektorów pracy – trenerzy: Mirosław Nowak, AMP / Agnieszka Lenartowicz-Łysik; sala 108

24-25 listopada – Komunikacja w sytuacjach kryzysowych – trener: Maria Kościńska z KK; sala 108

Dodatkowych informacji udziela Państwu:

Agnieszka Lenartowicz-Łysik (Biuro Szkoleń), pokój 223, tel. 32 353 84 25 w. 223 lub 555, email: zagraniczne@solidarnosckatowice.pl,
Joanna Ciechelska (Sekretariat Ogólny), pokój 110, tel./fax 32 253 78 00, sekrzr@solidarnosckatowice.pl



Komisja Krajowa NSZZ Solidarność wspólnie z Fundacją CentrumCSR.PL zaapelowały do ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry o interwencję w sprawie łamania standardów pracy w sądownictwie. Chodzi o przetargi ogłaszane przez sądy np. na świadczenie usług ochroniarskich, które wygrywają firmy oferujące pracownikom stawki na poziomie kilku zł za godzinę pracy.

„Żółte kartki” dla sądów

Institucje publiczne, a zwłaszcza Sądy, powinny stać na straży prawa i przyczynić się do kreowania odpowiednich standardów etycznych na rynku pracy. Taką gwarancję daje jedynie odpowiednio wynagradzana umowa o pracę. W związku z powyższym zwracamy się z apelem o dokonanie przeglądu warunków przetargowych instytucji związanych z Ministerstwem Sprawiedliwości – czytamy w liście skierowanym 30 września do szefa resortu sprawiedliwości.

Apel do ministra Ziobry ma związek z akcją piętnowania za pomocą „żółtych kartek” instytucji publicznych, które w rozpisywanych przetargach nie uwzględniają klauzul społecznych gwarantujących pracownikom zabezpieczenie podstawowych praw. Żółte kartki są przyznawane przez Solidarność i Fundację CentrumCSR.pl od 2015 roku.

W wyniku monitoringu przetargów organizowanych przez sądy zaobserwowano liczne nieprawidłowości. W piśmie do ministra sprawiedliwości wskazany został m.in. przypadek sądów okręgowych w Łęczycy i Łodzi, gdzie w przetargu na obsługę portierni zwyciężyła firma oferująca pracownikom wynagrodzenie za godzinę pracy wynoszące 6,60 zł netto w Łodzi i 7,66 zł w Łęczycy. Z kolei np. w rozstrzygniętym w ubiegłym roku przetargu na usługi ochrony w Sądzie Rejonowym w Legnicy wyłoniona została firma płaćca pracow-



Foto: commons.wikipedia.org/pelikan13

nikom 5,79 zł za godzinę. W podobnym postępowaniu przetargowym w Sądzie Rejonowym w Bielsku Podlaskim zwyciężyła firma oferująca wynagrodzenie na poziomie 7,71 zł za godzinę pracy.

Jak wskazuje Edyta Odyjas, przewodnicząca MOZ NSZZ Solidarność Pracowników Sądownictwa problem dotyczący korzystania przez sądy

z usług firm zewnętrznych rozpoczął się w czasach rządów koalicji PO-PSL. Ówczesne kierownictwo resortu sprawiedliwości zmieniło zasady dotyczące tzw. wskaźnika etatyzacji w sądach. – Wcześniej przepisy te regulowały maksymalną liczbę etatów urzędników z konkretnych grup zawodowych przypadających na jednego sędziego

w danym sądzie. W wyniku zmian do wskaźnika etatyzacji włączono również inne grupy zawodowe. W efekcie sądy, aby ograniczyć liczbę etatów, zaczęły zwalniać własnych pracowników ochrony, portierni czy sprzątaczek i korzystać z firm zewnętrznych. Jest to zjawisko coraz bardziej powszechne – wskazuje przewodnicząca.

W ocenie Solidarności korzystanie przez sądy z usług firm zewnętrznych przyczynia się nie tylko do powstawania patologii związanych z zatrudnianiem pracowników przez te firmy. Jak wskazują związkowcy, ma to również negatywny wpływ na pracę sądów. – Sądy powinny zatrudniać wyłącznie własnych pracow-

ników. Chociażby ze względu na to, że są w nich przechowywane dane wrażliwe obywateli. Sytuacja, w której np. za ochronę sądu odpowiedzialny jest pracownik przyprawki firmy zewnętrznej, który jednego dnia pracuje w sądzie, a drugiego w supermarkecie jest niedopuszczalna – podkreśla Edyta Odyjas.

ŁUKASZ KARCZMARZYK

Autopromocja

W ZAKŁADZIE PRACY:

JESTEM SAM

MUSZĘ PRZYJĄĆ TO CO JEST

MUSZĘ RADZIĆ SOBIE SAM

JESTEŚMY ZORGANIZOWANI

PODWYŻKI!!!

BEZPŁATNA POMOC PRAWNA

PRZESTRZEGANIE CZASU PRACY I NADGODZIN

PRZESTRZEGANIE PRAWA PRACY

POSZANOWANIE PRACOWNIKA

DZIAŁAJĄCY FUNDUSZ ŚWIADCZEŃ SOCJALNYCH

WSPARCIE EKSPERTÓW

RESPEKTOWANIE PRZEPISÓW BHP

KSZTAŁTOWANIE REGULAMINU PRACY I WYNAGRAZANIA



ZAŁÓŻ ZWIĄZEK I BĄDŹ SILNY W PRACY.

Skontaktuj się z nami – pomożemy Ci:

tel.: 32 728 41 13

e-mail: rozwoj@solidarnosckatowice.pl

Tygodnik Solidarność, pierwsze w PRL pismo wydawane niezależnie od władzy skończyło 35 lat. Urodzinową galę, która odbyła się 3 października w Teatrze Polskim w Warszawie, zaszczycili prezydent Andrzej Duda i premier Beata Szydło.

Będziemy pisać tylko prawdę



Foto: tysol.pl/M. Żegliński

Podczas urodzinowej gali prezydent Andrzej Duda podkreślał, że od początku swego istnienia Tygodnik Solidarność koncentrował się na kwestii godności pracownika, sprawiedliwości i równości wobec prawa. – Mówiono o sprawiedliwości, mówiono o godności, o szacunku dla pracownika, dla robotnika. Mówiono o Polsce, w której wszyscy powinni mieć równe prawa i w której wszyscy powinni być traktowani równo wobec prawa. Mówiono o Polsce, która powinna być demokratyczna, w której powinna być wolność, która ma być Polską sprawiedliwą,

dbającą o swoich obywateli, by mogli swobodnie żyć tam, gdzie mieszkają, gdzie chcą mieszkać. O tym Tygodnik Solidarność pisał przez wszystkie te lata i o tym pisze do dzisiaj – mówił prezydent.

Wspominał też fragment tzw. wstępniaka z pierwszego numeru czasopisma. – Co wtedy napisano we wstępniaku? „Będziemy pisać tylko prawdę, a jeśli nie będziemy mogli pisać prawdy, to będziemy milczeć.” To słowa, które w sporej części aktualne są do dzisiaj i dlatego Tygodnik Solidarność trwa i ma się dobrze. Dziś można pisać prawdę, ale nie zawsze się to opłaca. Tygodnik pisał prawdę zawsze. Zawsze był niezmienny: pisał o spra-

wach pracowników, wytykał rządzącym błędy, jakie popełniali w polityce społecznej, gospodarczej, krytykował złodziejskie, rabunkowe prywatyzacje – mówił Andrzej Duda.

Prezydent przypominał też, jaką rangę miał Tygodnik Solidarność. – Dwóch pierwszych redaktorów naczelnych zostało premierami Rzeczypospolitej: Tadeusz Mazowiecki i Jarosław Kaczyński. To pokazuje jak ważny był Tygodnik Solidarność dla budowy tej Polski, w której dzisiaj jesteśmy. I to pokazuje, że cały czas odgrywa ogromnie ważną rolę – podkreślił prezydent Duda.

– Są tygodniki i jest Tygodnik Solidarność – mówił prze-

wodniczący Komisji Krajowej NSZZ Solidarność Piotr Duda. Podkreślił, że tygodnik był zawsze pismem związku. – Tygodnik Solidarność robił i robi swoje, czyli pisze o sprawach pracowniczych – dodał Duda.

W trakcie urodzinowej uroczystości wystąpił zespół Zakopower oraz młodzież z Liceum Ogólnokształcącego im. Agnieszki Osieckiej we Wrocławiu z koncertem piosenek Jana Pietrzaka zatytułowanym: „Co zrobimy z naszą wolnością”. W finale młodzi artyści wspólnie z Janem Pietrzakiem, gośćmi gali i publicznością zaśpiewali „Żeby Polska była Polską”.

DIKK, NY



Pierwszy numer Tygodnika Solidarność ukazał się 3 kwietnia 1981 roku w nakładzie 500 tys. egzemplarzy.

Redaktorem naczelnym był Tadeusz Mazowiecki. Zastępcami Mazowieckiego byli Waldemar Kuczyński i Bohdan Cywiński, a funkcję sekretarza redakcji sprawował Krzysztof Wyszkowski. Do 13 grudnia 1981 roku wyszło 37 numerów pisma. Pomiędzy 13 grudnia 1981 a czerwcem 1989 roku wydawanie pisma zostało zawieszone przez władze PRL. W czerwcu 1989 roku tygodnik został reaktywowany. Jego nakład wynosił wówczas 100 tysięcy egzemplarzy. Redaktorami naczelnymi popularnego Tysola byli: Tadeusz Mazowiecki, Jarosław Kaczyński, Andrzej Gelberg i Jerzy Kłosiński. Obecnie pismem kieruje Krzysztof Świątek.

Ceremonia wręczenia Krzyży Wolności i Solidarności

30 września w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim odbyła się uroczystość wręczenia Krzyży Wolności i Solidarności. W imieniu prezydenta RP Andrzeja Dudy odznaczenia działaczom opozycji antykomunistycznej wręczył Prezes Instytutu Pamięci Narodowej dr Jarosław Szarek.

Zwracając się do uhonorowanych opozycjonistów, prezes IPN podkreślił, że ich ofiara i wysiłek nie były daremne. – Państwo mają to, czego nikt państwu nie

odbierze. Państwo stali po dobrej stronie, po stronie wartości. My dzisiaj za to dziękujemy, dzisiaj państwo polskie, Rzeczpospolita Polska dziękuje – powiedział dr Jarosław Szarek. Prezes IPN podkreślił, że dzisiaj żyjemy w wolnej i niepodległej Polsce, którą sami możemy kształtować. – To jest państwa dzieło – dodał.

Krzyżem Wolności i Solidarności uhonorowanych zostało 28 osób. Wśród nich znalazł się Tadeusz Jedynak,

jeden z sygnatariuszy Porozumienia Jastrzębskiego oraz ks. Piotr Płonka, wspierający górników strajkujących w Jastrzębiu-Zdroju po wprowadzeniu stanu wojennego. Odznaczony został też dyrektor IPN w Katowicach dr Andrzej Sznajder, najmłodszy internowany po wprowadzeniu stanu wojennego. – Bardzo wszystkim państwu dziękuję, bo państwo nauczyli mnie solidarności, pokazali mi Solidarność, w której się zakochałem – powiedział

podczas ceremonii szef katowickiego oddziału IPN.

Krzyż Wolności i Solidarności został ustanowiony przez Sejm 5 sierpnia 2010 roku. Jest nadawany przez prezydenta RP na wniosek prezesa IPN. Odznaczeniem honorowani są opozycjoniści antykomunistyczni za działalność na rzecz odzyskania przez Polskę suwerenności oraz respektowanie praw człowieka. Krzyż po raz pierwszy przyznano z okazji 35. rocznicy protestów w Radomiu.

AGA

Lista odznaczonych:

- Grażyna Biskup
- Jan Grzegorz Harasym
- Tadeusz Janusz Jedynak
- Aleksandra Ryłko
- Jan Strachota
- Krystyna Bonczar
- Irena Anna Kania
- Eugeniusz Kowalski
- Włodzimierz Leon Kowalski
- Józef Kula
- Tadeusz Leon Kurowski
- Lesław Lorek
- Marian Maciejczyk
- Jadwiga Julia Rudnicka

- Zbigniew Rutkowski
- Zygmunt Siemianowski
- Andrzej Służalec
- Jerzy Sonek
- Andrzej Stolarczyk
- Andrzej Karol Sznajder
- Stanisław Świercz
- Edward Wróblewski
- Michał Dancewicz
- Włodzimierz Romuald Kapczyński
- Jerzy Jacek Kasperek
- ks. Piotr Paweł Płonka
- Lucjan Zaremba
- Tadeusz Łoś-Kamiński



**Małgorzata
Karolczyk-Pundyk**



Odpowiedzialność komornika

Komornik ponosi odpowiedzialność dyscyplinarną za wadliwie wykonane obowiązki. Jeśli mamy podejrzenia co do prawidłowości pracy komornika, możemy żądać wszczęcia wobec niego postępowania dyscyplinarnego.

Moi klienci czasami mają kłopot w ocenie, czy komornik prawidłowo pracuje. Najczęstsze zarzuty dotyczą opłat egzekucyjnych. Zasady wyliczania tych opłat wyglądają następująco:

W sprawach o egzekucję świadczeń pieniężnych komornik pobiera od dłużnika opłatę stosunkową w wysokości **15 proc. wartości wyegzekwowanego świadczenia, jednak nie niższej niż 1/10 i nie wyższej niż trzydziestokrotna wysokość przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego**. Jednakże w przypadku wyegzekwowania świadczenia wskutek skierowania egzekucji do wierzytelności z rachunku bankowego, wynagrodzenia za pracę, świadczenia z ubezpieczenia społecznego jak również wypłacanych na podstawie przepisów o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, zasiłku dla bezrobotnych, dodatku aktywizacyjnego, stypendium oraz dodatku szkoleniowego, komornik pobiera od dłużnika opłatę stosunkową w wysokości **8 proc. wartości wyegzekwowa-**

nego świadczenia, jednak nie niższej niż 1/20 i nie wyższej niż dziesięciokrotna wysokość przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego.

Powyżej wskazano zasady ogólne, ustawa zawiera także wyjątki od tej zasady oraz reguły naliczania wynagrodzenia przy pozostałych rodzajach egzekucji.

Kolejna kwestia to odsetki, które w przypadku postępowania komorniczego rosną każdego dnia. Proszę zauważyć, że w piśmie od komornika zawsze wskazane są odsetkiienne. O tym koszcie często dłużnicy zapominają.

Jeśli jednak mamy uzasadnione podejrzenia co do prawidłowości działania komornika, to musimy pamiętać, że odpowiada on dyscyplinarnie za zawinione działania lub zaniechania, a w szczególności za:

- 1) naruszenie powagi i godności urzędu;
- 2) rażącą obrazę przepisów prawa;
- 3) niewykonanie poleceń powizytacyjnych;
- 4) wydatkowanie środków podlegających dokumentacji na działalność rażąco niezgodną z ich przeznaczeniem;
- 5) podejmowanie czynności z nieuzasadnioną zwłoką;
- 6) naruszenie właściwości określonej w art. 8. ustawy.

Karami dyscyplinarnymi są:

- 1) upomnienie;
- 2) nagana;
- 3) kara pieniężna w granicach od dwukrotnej do trzydziestokrotnej wysokości przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego;
- 3a) kara zawieszenia komornika w czynnościach na okres od 6 miesięcy do 2 lat;
- 4) wydalenie ze służby komorniczej.

UWAGA: Po upływie 5 lat od dnia popełnienia czynu nie można wszcząć postępowania dyscyplinarnego, a postępowanie wszczęte ulega umorzeniu. Jeżeli jednak czyn zawiera znamiona przestępstwa, przedawnienie dyscyplinarne nie może nastąpić wcześniej niż przedawnienie przewidziane w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 roku – Kodeks karny.

Wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego mogą złożyć Minister Sprawiedliwości, prezesi sądów, sędziowie-wizytatorzy, organy samorządu komorniczego oraz komornicy-wizytatorzy.

Pokrzywdzona strona może złożyć do rzecznika dyscyplinarnego zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia wykroczenia dyscyplinarnego. Pokrzywdzony bierze udział w rozprawie. W zgłoszeniu należy precyzyjnie opisać, dlaczego uważamy, że komornik dopuścił

się wykroczenia dyscyplinarnego. Musimy liczyć się z tym, że po wysłaniu zgłoszenia zostaniemy zaproszeni przez rzecznika dyscyplinarnego do złożenia zeznań. Następnie zostanie wydane postanowienie albo o umorzeniu sprawy albo o skierowaniu wniosku do sądu dyscyplinarnego.

Jeśli chcemy zakwestionować konkretną czynność komornika, to w terminie 7 dni od daty wykonania tej czynności przez komornika (np. 7 dni od daty otrzymania pisma o zajęciu), możemy złożyć skargę na czynności komornika. Opłata od skargi wynosi 100 zł. Skarga powinna wskazywać zarzuty odnośnie czynności komornika, dlatego jeśli słabo znamy przepisy, warto skorzystać z fachowej pomocy prawnej. Skarga na czynności komornika nie ma nic wspólnego z naruszeniem przez niego dyscypliny, podobnie postępowanie dyscyplinarne nie ma nic wspólnego ze skargą. Dlatego czynności te muszą być dokonane osobno, ale mogą być dokonane w tym samym czasie. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby w podobnym czasie złożyć skargę na czynności komornika do sądu i zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia wykroczenia dyscyplinarnego do rzecznika dyscyplinarnego.

Ważne wskaźniki

» Minimalne wynagrodzenie za pracę (od 1 stycznia 2016 roku):	1.850,00 zł
» Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw (poprzedni miesiąc):	4.212,56 zł
» Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku (w II kwartale 2016 roku):	4.244,58 zł
» Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku (poprzedni miesiąc):	4.210,09 zł
» Najniższa emerytura (od 1 marca 2016 roku):	882,56 zł
» Najniższa renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i renta rodzinna (od 1 marca 2016 roku):	882,56 zł
» Najniższa renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy (od 1 marca 2016 roku):	676,75 zł
» Najniższa renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową i renta rodzinna wypadkowa (od 1 marca 2016 roku):	1.059,07 zł
» Najniższa renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem lub chorobą zawodową (od 1 marca 2016 roku):	812,10 zł

Komunikat

Zaproszenie na uroczystości

W sobotę 8 października o godz. 18.30 w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Bytomiu przy ul. Ligonii 2 odprawiona zostanie uroczysta msza święta w intencji Ojczyzny w 32. rocznicę pobytu patrona Solidarności bł. ks. Jerzego Popiełuszki w bytomskim kościele.

8 października 1984 roku bł. ks. Jerzy odprawił w tej świątyni swoją ostatnią mszę za Ojczyznę. Jedenaście dni później został uprowadzony i zginął męczeńską śmiercią.

Do udziału we mszy zapraszamy związkowców z komisji zakładowych z naszego regionu wraz z pocztami sztandarowymi.

Wyrazy najgłębszego współczucia

z powodu śmierci

TATY

Koledze

Andrzejowi Kampie

w imieniu
Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ Solidarność

przekazuje
przewodniczący
Dominik Kolorz

Andrzeju

łączymy się z

Tobą i Twoją Rodziną

w bólu i w modlitwie
w tych trudnych dla Was chwilach
po stracie

TATY

koleżanki i koledzy
ze Stowarzyszenia Represjonowanych
w Stanie Wojennym
Regionu Śląsko-Dąbrowskiego

Wiadomość o śmierci

OJCA

naszego Kolegi

Andrzeja Kampy

głęboko nas poruszyła.

Pogrążonej w smutku

Rodzinie

przekazujemy słowa otuchy oraz wsparcia

koleżanki i koledzy
z biur Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ Solidarność

TYGODNIK
ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ Solidarność

Wydawca: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ Solidarność, ul. Floriana 7, 40-286 Katowice

tel. **32 353-84-25**

www.solidarnosckatowice.pl

tygodnik@solidarnosckatowice.pl | tel. 32 253-72-54

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940 | **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność | **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54 | **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Beata Gajdziszewska (redaktor naczelny), Grzegorz Podżorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej i Promocji Związku, rzecznik ZR), Łukasz Karczmazzyk, Agnieszka Konieczny | **REDAKTOR TECHNICZNY:** Krzysztof Woźniak | **SKŁAD I ŁAMANIE:** Krzysztof Woźniak | **REKLAMA:** Tomasz Cichoń, tel. 32 728-41-13, kom. 661 886 200 | **DRUK:** Polska Press Sp. z o.o., Oddz. Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec | **LAYOUT:** STUDIO PRESS, Michał Dutka, www.studiopress.pl | Numer zamknięto: 5.10.2016 roku

BIURA TERENOWE ZR: Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65; Gliwice, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27; Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59; Jaworzno, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; Pszczyna, ul. 3 Maja 11, tel./fax 32 210-39-63; Rybnik, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25; Sosnowiec, ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; Tychy, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; Zabrze, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; Zawiercie, ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71

WIEŚCI POWIATOWE i ponadpowiatowe

» **GDYBY JAKĄS SONDAŻOWNIA** zapytała Polaków, która partia jest mistrzynią w strzelaniu sobie w stopę, PiS wykręciłby wynik lepszy niż Partia Pracy w Korei Północnej. Zdawałoby się, że nawet najbardziej oporny uczeń gimnazjum po dwóch lekcjach WOS-u będzie wiedział, że pakowanie się w temat aborcji jest potrzebne rządzącym jak grzebień liderowi ruchu Kukiz'15. Oni jednak władowali się w to ochoczo po same uszy. Może nie chodzili na WOS? A może próbowali, ale zawsze po drodze do klasy potykali się o własne nogi.

» **TAK CZY OWAK OD TYGODNIA** cały kraj nie żyje niczym innym jak czarnymi protestami. W jednym z takich protestów wzięła udział Joanna Scheuring-Wielgus z kropka nowoczesnej. Swoje płomienne wystąpienie pani poseł zakończyła hasłem: „Dość dyktatury kobiet”. Zgromadzony tłum skwapliwie podchwycił to zgrabne i pełne mądrości zdanie, i zaczął skandować razem z panią poseł. Trzeba przyznać, że uczestnicy tego protestu przedstawili naprawdę solidny argument, przemawiający za tym, że niektórzy rzeczywiście nie powinni się rozmnażać.

» **POSŁANCE SCHEURING-WIELGUS** pozazdrościł lider jej ugrupowania parlamentarnego Rychu Swetru i też postanowił zabrać głos w dyskusji na temat aborcji. Przed telewizyjnymi kamerami Rychu stwierdził co następuje: „Dzisiaj formalnie można uprawiać seks od 15. roku życia. Ale żeby do ginekologa dziewczyna czy chłopak się wybrał, musi iść z rodzicami”. Całkiem na serio zaczynamy



Foto: facebook.com/memypetru

podejrzewać, że kropka nowoczesna to nie żadna opozycja, ale wyszkolona na Nowogrodzkiej grupa szpiegowsko-dyweryjna. Zebranie grupy ludzi, którzy kompromitują się w dosłownie każdej swojej wypowiedzi i wprowadzenie tej grupy do Sejmu nie może być przecież dziełem przypadku. Jesteśmy niemal pewni, że, cytując klasyka: inni szatani byli tam czynni.

» **POMYSŁ Z WYSYŁANIEM** chłopców do ginekologa oznacza, że w wątku aborcyjnym dobrnęliśmy już do granicy, której nie przekroczyłby nawet Petru na Rubikonu. Dlatego zmieniamy temat. Otóż w cieniu czarnych i białych protestów wybrańcy narodu ciężko harują

na rzecz lepszej przyszłości umiłowanej Ojczyzny. Taki np. parlamentarny Zespół Przyjaciół Zwierząt pracuje w pocie czoła nad specjalną uchwałą ws. uhonorowania konia w historii Polski. W uzasadnieniu pomysłodawcy podkreślili, że jesteśmy „spadkobiercami rozwoju i stabilności gospodarczej, osiągniętej poprzez ciężką i mozolną pracę, wykonywaną od wielu wieków przez Polki i Polaków, a której nie udało się osiągnąć bez pomocy siły i oddania koni”. Proponujemy iść za ciosem i za jednym zamachem uczcić też patriotyzm innych przedstawicieli fauny, np. polskich komarów, które od wieków z narażeniem życia bohatersko upuszczają krwi wszystkim najeźdźcom i okupantom.

GOSPODZKI&PODRÓŻNY

ROZBAWIŁO nas to

Zapytałem wczoraj żonę:

– Kochanie, gdybym stracił pracę i wszystkie oszczędności, to czy nadal byś mnie kochała?

Odpowiedziała bez zastanowienia: – Oczywiście skarbie, że bym Cię kochała. Tęskniłabym, ale kochała.

Zawsze, codziennie, niezmiennie otwieram rano oczy, po czym wstaję z promiennym uśmiechem by powitać nowy dzień. I wtedy budzi się moja żona...

Zdradzany mąż był ciekaw, co zrobi jego żona, gdy on umrze. Któregoś dnia zaczął udawać... nieboszczyka. Gdy zobaczyła go żona, zaraz pobiegła po kochanka. Oboje zdjęli mu garnitur, a ubrali w dres, gdyż uznali że szkoda nieboszczyka grzebać w nowym ubraniu. Zdjęli mu też buty, założyli trampki i w takim ubiorze ułożyli w trumnie. Wieczorem nad trumną zebrała się rodzina, aby opłakiwać zmarłego. Żona chcąc pokazać swój ból po utracie męża woła:

– Dokąd odchodzisz mój najmilszy?

Mąż podnosi się z trumny i mówi:

– Na olimpiadę czarownicy jadę!

W gabinecie na fotelu siedzi facet z rozdziawioną paszczą, a dentysta mu coś grzebie.

– Co słychać u pana żony? – pyta dentysta.

– Błę ghy wymyn... – odpowiada facet.

– O... zrobiła prawo jazdy. A co u dzieci?

– Wlymi gnyfy mlio.

– Najstarsze ma 13 lat, patrz pan jak ten czas leci. Dobrze, proszę teraz popłukać i wypłuć.

– Panie doktorze, kiedy następna wizyta? – pyta facet.

– Słucham?

– Kiedy mam przyjść?

– Nie rozumiem...

– Wzsmi ghle?

– Aaa... Za tydzień, w środę o 8:00.

– A dlaczego chce pan kandydować?

– Proszę spojrzeć, co się narobiło w naszym kraju! Władze pławią się w luksusach, korupcji i nieróbstwie!

– I chce pan z tym walczyć?

– Nie! Chcę w tym uczestniczyć!

Nauczyciel matematyki zwraca klasówkę w pewnej wyjątkowo tępej klasie.

– Muszę z przykrością stwierdzić, że 60 proc. z was nie ma najmniejszego pojęcia o matematyce.

Na to jeden z uczniów:

– Przesadza pan psorze! Tylu to nas nawet nie ma w tej klasie.

– Niepotrzebnie kręcisz nosem. Ten bigos jest całkiem dobry.

– Może i jest dobry ale większość ludzi bierze do kina popcorn.

Japońscy naukowcy zbudowali aparat fotograficzny z tak szybką migawką, że udało im się sfotografować kobietę z zamkniętymi ustami.

Reklama

Reklama na pojazdach komunikacji miejskiej w przeciwieństwie do tradycyjnych billboardów przez cały czas pozostaje w ruchu, co znacząco zwiększa jej zasięg. Jest postrzegana zarówno przez pasażerów, pieszych czy też innych uczestników ruchu.

Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu serdecznie zaprasza Państwa, do zapoznania się z naszą ofertą:

- reklama na autobusach
- reklama w ramach
- reklama plakatowa
- reklama w uchwytach
- reklama na tylnej szybie

Szczegóły na stronie www.pkm.pl

Wszystkie sprawy związane ze świadczeniem usług reklamowych w Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu prowadzi i koordynuje:
Pełnomocnik Zarządu ds. ZSZ – Monika Blachlińska, tel. kom. 660 487 151, e-mail: reklama@pkm.pl
Referent ds reklamy – Roksana Lawenda, tel. kom. 664 057 697, e-mail: rlawenda@pkm.pl, telefon stacjonarny 032 263-50-16 wew. 218

Reklama

WYSOKI POZIOM ŚWIADCZONYCH USŁUG I BEZPIECZEŃSTWO NASZYCH PASAŻERÓW

Firma DRABAS zajmuje się przewozem osób od początku 1995 r.

PROWADZIMY STAŁĄ OBSŁUGĘ LINIOWĄ NA TRASIE:

Jastrzębie Zdrój - Żory - Katowice
Wodzisław Śl. - Rybnik - Katowice
Wisła - Ustroń - Skoczów - Pawłowice - Żory - Katowice
Wodzisław Śl. - Jastrzębie Zdrój - Pawłowice Śl. - Żory - Tychy - Kraków

Nasze autobusy spełniają normy europejskie (3, 4, 5) i poddawane są okresowym kontrolom technicznym.

PROWADZIMY RÓWNIEŻ WYNAJEM AUTOKARÓW NA TRASACH KRAJOWYCH I MIĘDZYNARODOWYCH.

Posiadamy wszystkie wymagane licencje i zezwolenia. Obsługujemy wycieczki, wyjazdy biznesowe, prywatne (wesela, przysięgi itp.), kolonie oraz wszystkie wyjazdy zbiorowe.

OBSŁUGA FIRM W ZAKRESIE PRZEWOZÓW PRACOWNICZYCH.

INFORMACJE : www.drabas.pl , TEL. 601 994 800